

PROTOKÓŁ NR IV/2015

Z SESJI RADY GMINY LATOWICZ

Z DNIA 20 LUTEGO 2015 ROKU

1

OTWARCIE SESJI RADY GMINY

Przewodniczący Rady – pan Wiesław Świątek o godzinie 13.00 otworzył sesję i po powitaniu wszystkich obecnych oświadczył, że zgodnie z listą obecności aktualnie w sesji uczestniczy 14 radnych (nieobecny pan radny Robert Skwara) co wobec ustawowego składu Rady Gminy wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji (lista obecności radnych w załączeniu do protokołu).

2

PRZEDSTAWIENIE PORZĄDKU OBRAD

Przewodniczący Rady przedstawił, przekazany wcześniej wszystkim radnym następujący porządek obrad:

1. Otwarcie sesji Rady Gminy.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Interpelacje i zapytania radnych.
4. Podjęcie uchwały w sprawie wystąpienia Gminy Latowicz ze stowarzyszenia „Kapitał – Praca – Rozwój”.
5. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Latowicz do stowarzyszenia „Lokalna Grupa Działania Ziemi Mińskiej”.

6. Rozpatrzenie skargi dotyczącej wyborów sołtysa sołectwa Kamionka.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zawarcia porozumienia przez Gminę Latowicz z gminami Cegłów, Jakubów, Siennica w zakresie wspólnego przeprowadzenia postępowania przetargowego na dokumentację projektową modernizacji systemów grzewczych, w których będzie spalana biomasa.
8. Podjęcie uchwały w sprawie określenia kryteriów naboru do publicznego przedszkola i oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Latowicz na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego, przyznania tym kryteriom liczby punktów oraz określenie dokumentów niezbędnych do potwierdzania tych kryteriów.
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości położonej w miejscowości Latowicz, stanowiącej współwłasność Gminy Latowicz.
10. Podjęcie uchwały w sprawie określenia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Latowicz na 2015 rok.
11. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy w okresie między sesjami.
12. Udzielenie odpowiedzi na złożone interpelacje i zapytania radnych.
13. Sprawy różne.
14. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Gminy.
15. Zamknięcie sesji Rady Gminy.

Przewodniczący Rady zapytał czy są jakiś wnioski, uwagi lub pytania dotyczące przedstawionego porządku obrad.

Ponieważ żadnych pytań, uwag ani wniosków nie zgłoszono Rada Gminy przystąpiła do realizacji kolejnych punktów zaplanowanego porządku obrad.

3

INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH

Interpelacji i zapytań radnych nie zgłoszono. Przewodniczący Rady odczytał natomiast wniosek złożony przez p. Jolantę Lechnio w imieniu członków Koła Emerytów w Latowiczu i poparty przez grupę mieszkańców Latowicza, dotyczący ustawienia w parku urządzeń do ćwiczeń fizycznych (kopia wniosku w załączeniu do protokołu).

Pan Wójt powiedział, że wniosek ten wymaga rozpatrzenia w związku z czym trudno tak na bieżąco na niego odpowiedzieć. Pomysł jest dobry tylko trzeba byłoby znaleźć jakieś zewnętrzne źródło finansowania dla jego realizacji – być może z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich będzie taka możliwość ale ten program w najnowszej edycji jeszcze nie ruszył. Jeśli będzie taka możliwość, to w tej sprawie „niewątpliwie złożymy wniosek” o dofinansowanie.

- - - - -

Po zakończeniu punktu „Interpelacje i zapytania radnych” a przed rozpoczęciem kolejnego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady poprosił o zabranie głosu pana Karola Chróścika – Prezesa Zarządu Lokalnej Grupy Działania Ziemi Mińskiej.

Pan Prezes powiedział, że zamierzeniem LGD Ziemi Mińskiej jest doprowadzenie do tego, aby w jej strukturach znalazły się wszystkie gminy z terenu Powiatu Mińskiego – po to, aby zintegrować Powiat. Łatwiejsze będzie wtedy ustalanie wspólnych działań, strategii itp. kwestii – łatwiejsza będzie po prostu współpraca. LGD Ziemi Mińskiej stara się na tyle na ile jest to możliwe traktować swoich członków w sposób solidarny. Do tej pory wszystkie gminy członkowskie w liczbie siedmiu – z programu Odnowa Wsi uzyskały średnio ok. 900tys.zł dofinansowania. Dodatkowo były też środki na rozwój przedsiębiorstw oraz na dofinansowanie działalności rolniczej – a także tzw. „Małe Projekty” - czyli „granty” gdzie dofinansowanie wynosiło na początku 25tys.zł a później 50tys.zł. Gdyby to wszystko zsumować to byłoby to ok. 1mln.200tys.zł pozyskanych

środków na jedną gminę – w ciągu ok. 5 lat. W dalszym okresie pojawią się nowe możliwości – grupy takie jak np. koła emerytów a także rady sołeckie będą mogły ubiegać się w ramach LGD o dofinansowanie – nie zostało to jeszcze do końca sformalizowane jeśli chodzi o rozporządzenia ministerialne ale jest zapisane w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW). W nowym okresie PROW-u Lokalne Grupy Działania będą promowały przedsiębiorców. Połowa środków jakie LGD będą miały do dyspozycji będzie musiała być przeznaczona na działania wpływające na powstawanie nowych miejsc pracy na terenach wiejskich.

Pan radny Witold Kłós zapytał jakie działania były w większości dotowane przez LGD Ziemi Mińskiej ?

Pan Prezes powiedział, że były to głównie inwestycje typu budowa parków, chodników – w ramach dofinansowania działań stowarzyszeń realizowano remonty strażnic OSP. Oprócz tego były także realizowane warsztaty kulinarne.

Pan radny Roman Saganowski zapytał, czy jeśli stowarzyszenie występuje o dofinansowanie to musi mieć wkład własny ?

Pan Prezes powiedział, że do tej pory było tak, że należało mieć 20% wkładu własnego z tym, że można go było wykazać „w pracy własnej” – jak będzie w nowym okresie jeszcze nie wiadomo. W nowym okresie będzie też prawdopodobnie możliwość prefinansowania – dotychczas było tak, że trzeba było np. wziąć kredyt, później zapłacić, otrzymać fakturę – i dopiero po tym można było ubiegać się o dofinansowanie. Po przystąpieniu Gminy Latowicz do LGD będzie opracowana nowa Strategia Rozwoju LGD – przedstawiciele Gminy Latowicz będą mieli wpływ na to, co w tej strategii się znajdzie.

Pan radny Andrzej Wolski zapytał, na jakiej zasadzie „te profity” będą dzielone – czy będzie to zależało od liczby mieszkańców w danej gminie, czy od zasobności gminy – ponieważ: „równo to nie znaczy sprawiedliwie i nikt mi nie

powie, że po równo damy wszystkim. Już mieliśmy przykre doświadczenia jak z 17 województw zrobiono 49 i my znaleźliśmy się w siedleckim – Siedlce na tym zyskały ale co na tym zyskał Mińsk ?. Tak samo teraz – Dębe Wielkie może zyskać ale czy my zyskamy ?.”

Pan Prezes powiedział, że w LGD Ziemi Mińskiej środki dzielone są tak jak już wspomniał – na ile jest to tylko możliwe – solidarnie – takie są starania. Nie jest ważne czy jest to gmina taka jak np. Dębe Wielkie czy taka jak np. Jakubów, która jest o połowę mniejsza. Z posiadanych danych wynika, że ta wspomniana mniejsza gmina pozyskała nawet więcej środków niż ta większa – różnica jest ok 20tys.zł.

Pan Wójt powiedział, że zasadnicza różnica między stowarzyszeniem SKPR a LGD Ziemi Mińskiej była taka, że w LGD Ziemi Mińskiej starano się zachować równość w dzieleniu środków – tak, aby w miarę sprawiedliwie każda gmina z tego skorzystała po równo. W SKPR było zupełnie inaczej – Gmina Latowicz należy tu do „średniaków” – są gminy, które w ramach SKPR uzyskały dużo więcej środków ale są też takie, które uzyskały ich dużo mniej. W LGD Ziemi Mińskiej jest szansa, że Gmina Latowicz pozyska więcej środków niż w SKPR. SKPR będzie istniało nadal jako stowarzyszenie ale prawdopodobnie nie w formie LGD zrzeszającego gminy ponieważ w powiatach siedleckim, węgrowskim oraz mińskim postanowiono, że w ramach danej LGD będzie się integrować gminy z danego powiatu. Do SKPR należały gminy z kilku powiatów. Pan Wójt powiedział, że być może dobrym pomysłem byłoby zróżnicowanie składek – płacone są one od liczby mieszkańców – wynoszą aktualnie 50 groszy od mieszkańca – trochę niesprawiedliwie jest, że np. Jakubów wziął porównywalne pieniądze z gminą Dębe Wielkie płacąc o wiele mniejszą składkę – być może większe gminy będą naciskały, aby zróżnicować zasady płacenia składek.

Pan Prezes powiedział, że w LGD Ziemi Mińskiej jest po 3 przedstawiciele z każdej gminy.

Pan Wójt poinformował, że Gminę Latowicz w LGD Ziemi Mińskiej reprezentować będzie on – jako osoba fizyczna – oraz delegowany przez niego pracownik Urzędu Gminy – poprosi także pana Zbigniewa Piłatkowskiego, aby zechciał być trzecim przedstawicielem Gminy Latowicz w LGD.

4

PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE WYSTĄPIENIA GMINY LATOWICZ ZE STOWARZYSZENIA „KAPITAŁ – PRACA – ROZWÓJ”

Projekt uchwały przedstawiła p. Barbara Zgódka – Sekretarz Gminy.

Ponieważ nie zgłoszono pytań ani uwag Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy w obecności 14 radnych jednogłośnie podjęła uchwałę – uchwała stanowi załącznik do protokołu.

5

PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE PRZYSTĄPIENIA GMINY LATOWICZ DO STOWARZYSZENIA „LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA ZIEMI MIŃSKIEJ”

Projekt uchwały przedstawiła p. Barbara Zgódka – Sekretarz Gminy.

Ponieważ nie zgłoszono pytań ani uwag Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy w obecności 14 radnych jednogłośnie podjęła uchwałę – uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Pan Prezes Karol Chróścik powiedział, że w imieniu całego Zarządu LGD Ziemi Mińskiej chciałby bardzo podziękować za podjęcie decyzji o przystąpieniu do LGD oraz dodał, iż liczy na długotrwałą i owocną współpracę.

6

ROZPATRZENIE SKARGI DOTYCZĄCEJ WYBORÓW SOŁTYSA SOŁECTWA KAMIONKA

Przewodniczący Rady poprosił o zabranie głosu autora skargi – p. Tadeusza Gręziaka.

Pan Tadeusz Gręziak odczytał treść złożonej skargi, w której wskazał na nieprawidłowości, które jego zdaniem miały miejsce podczas wyborów sołtysa sołectwa Kamionka oraz poprosił o unieważnienie wyborów (kopia skargi stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

W skardze wskazano na następujące nieprawidłowości:

„- w głosowaniu brała udział osoba nieuprawniona, która nie ma stałego zameldowania oraz nie zamieszkuje na terenie sołectwa,

- do głosowania przystąpiła osoba w stanie upojenia alkoholowego, w związku z powyższym stanem zagłosowała za nią inna osoba,

- w trakcie głosowania brała udział między innymi osoba starsza, która nie wzięła okularów i za którą również oddała głos inna osoba,

- w dniu głosowania jeden z mieszkańców agitował do oddania głosu na kontrkandydata obiecując za oddany głos korzyści materialne.”

Pani Barbara Zgódka – Sekretarz Gminy powiedziała, że dotychczasowy statut sołectwa nie przewiduje tzw. protestów wyborczych dotyczących wyborów sołtysa w związku z czym wszelkie nieprawidłowości w tym zakresie rozpatrywane są „na zasadzie dotychczasowych przepisów mówiących o skargowości”. Rada

Gminy może uchylić uchwałę Zebrania Wiejskiego o ile uzna zarzuty za zasadne. Jeśli chodzi o odwołanie i wybór sołtysa to dokonuje tego Zebranie Wiejskie. W tej konkretnej sprawie – jeśli Rada Gminy uzna to za zasadne, to uchyli uchwałę Zebrania Wiejskiego w sprawie wyboru sołtysa co wiąże się automatycznie z zarządzeniem nowych wyborów. Jeśli Rada nie uzna skargi za zasadną wtedy nie uchyli uchwały w sprawie wyboru sołtysa i wybory zostaną utrzymane w mocy. Rozpatrując skargę należy patrzeć na to z punktu widzenia formalno – prawnego. Skarga zawiera aktualnie dowody nieuzasadnione i bez uzasadnienia tych dowodów ta skarga „nie może być rozpatrywana „na tak”. ”. Na dzień dzisiejszy za uzasadniony uznać można tylko pierwszy z wymienionych zarzutów – czyli to, że w głosowaniu brała udział osoba nieuprawniona, która nie ma stałego zameldowania oraz nie zamieszkuje na terenie sołectwa. Zgodnie ze Statutem sołectwa prawo do udziału w zebraniu wiejskim i do głosowania mają stali mieszkańcy sołectwa uprawnieni do głosowania. Uprawnienie do głosowania bierze się z wpisania do rejestru wyborców w danym sołectwie. Osoby nie wpisane do rejestru wyborców nie są uprawnione do głosowania na Zebraniu Wiejskim. Faktycznie jedna z osób podpisana na liście obecności nie miała prawa do udziału w głosowaniu. Nie była mieszkańcem tego sołectwa – wynika to z kwestii zameldowania – wprawdzie zameldowanie nie świadczy o miejscu zamieszkania, bo zgodnie z Kodeksem Cywilnym jeżeli osoba oświadczy, że z daną miejscowością wiąże swoje funkcje życiowe to tą miejscowość traktuje się jako jej miejsce zamieszkania. Ale jeśli osoba jest zameldowana w innej miejscowości to jest ona w tej miejscowości wpisana do rejestru wyborców. Żeby mogła głosować w tej miejscowości, z którą jak twierdzi wiąże swoje funkcje życiowe to musi zostać na swój wniosek wpisana do rejestru wyborców tej miejscowości – ale taki fakt nie miał miejsca – ta osoba była wpisana do rejestru wyborców innej miejscowości. A zatem zarzut jest zasadny. Teraz należy rozpatrzyć, czy ten zarzut ma wpływ na wynik głosowania – na pewno ma taki wpływ. Teraz trzeba „pójść dalej” i rozpatrzyć czy ten wynik głosowania ma wpływ na wynik wyborów – w tym przypadku nie, ponieważ stosunek głosów przy wyborze sołtysa był 34 do 32 – czyli uwzględniając, że jedna osoba nie była uprawniona do udziału w głosowaniu trzeba stwierdzić, że wynik ten

mógłby być bez udziału tej osoby 34 do 31 lub 33 do 32. Wybory są tajne czyli nie ma możliwości dochodzenia, na którego z kandydatów dana osoba głosowała. Co do pozostałych wymienionych w skardze zarzutów to ich ewentualne udowodnienie oraz fakt potwierdzenia pierwszego zarzutu czyni skargę zasadną. Na dzień dzisiejszy nie ma dowodów na potwierdzenie zarzutów – oprócz tego pierwszego.

Pan Tadeusz Gręziak powiedział: „Chciałem zgłosić punkt czwarty – mam człowieka, który powie jak w sprawie tej agitacji, obiecując oddanie głosu, korzyści materialne”. Proszę panie Reda – co panu Chróst powiedział ?”

Pan Tomasz Reda: „Że chodził za plecami niektórych i namawiał do głosowania na inną osobę na przykład.”

Pan Tadeusz Gręziak: „Obiecując”.

Pan Wiceprzewodniczący Rady Janusz Reda: „Proszę nie podpowiadać”.

Pan radny Andrzej Wolski: „Ja mam pytanie do pana – czy konkretnie do pana była propozycja, że panu postawi wódkę czy da korzyści majątkowe jakieś ?”.

Pan Tomasz Reda: „Tak”.

Pan radny Andrzej Wolski: „I przyjął pan ?”.

Pan Tomasz Reda: „Tak”.

Pan radny Andrzej Wolski: „To w związku z tym pan jest winien i ten, który wręczył jest winien i to jest sprawa sądowa – i nie możemy my tego rozpatrywać. Bo i ten co daje łapówkę i ten co bierze równocześnie odpowiadają.”

Pan Ireneusz Kieliszczyk: „A co teraz miałeś obiecywane ? Dlaczego tak właśnie zeznajesz ? Co ci obiecywano teraz – powiedz mi ?”

Pan Tomasz Reda: „Nic”.

Pan Ireneusz Kieliszczyk: „Nic ? Na pewno ? Bo się boisz tej kary, co pan powiedział ?”

Pan Tomasz Reda: „No nic mi nie obiecywano”.

Pan Tadeusz Gręziak: „Jeśli będzie w sądzie ja też będę w sądzie. Ja złożyłem skargę panie Kieliszczyk.”

Pani Anna Jaworska: „Ja byłem w komisji skrutacyjnej. Miałam taką sytuację, gdzie osoba starsza przed moimi oczami chciała zaznaczyć tej kobiecie, tej osobie – przepraszam – głos – gdzie ją interesowało dokładnie tylko to czy już zagłosowała na sołtysa – osoba powiedziała, że jeszcze nie – jej wszystko jest jedno co sobie zaznaczy – ona chciała koniecznie przed moimi oczami zaznaczyć. Ja mówię: pani tak nie może robić – a ona do mnie mówi: to za męża też nie mogę? – nie – mówię – każdy musi zagłosować za siebie. I w tym momencie moje oczy kierowały się za tymi dwiema osobami – do stolika. No i niestety – ja jestem tylko osobą – ja nie mogłam nic zadziałać – tak – i nie zostało to zaznaczone. Zostało to zaznaczone przez tą drugą panią tej starszej pani – niestety.”

Pani Anna Kielak: „Ja też byłem w komisji skrutacyjnej i mi się wydaje, że takie sytuacje powinny być od razu w protokole napisane – że ktoś ma zażalenia.”

Pan Ireneusz Chróst: „Ja jeszcze chciałem dopowiedzieć: a kim ta pani jest dla byłego sołtysa? – bo to jest najważniejsze.”

Pani Anna Jaworska: „Ja jestem członkiem komisji skrutacyjnej”.

Pan Ireneusz Chróst: „Pani jest domownikiem”.

Pan Tadeusz Gręziak: „Pana synowa też była w komisji”.

Pan Ireneusz Chróst: „Ale synowa nie robi zastrzeżeń. W czym robimy problem?”

Przewodniczący Rady poinformował, że w dniu dzisiejszym wpłynęło do niego pismo od jednego z mieszkańców, które teraz odczyta. Następnie p. Przewodniczący odczytał pismo. Przewodniczący poinformował, że pod odczytanym pismem znajduje się 66 podpisów. W treści pisma wyrażono opinię, że podczas wyborów sołtysa nie było żadnych nieprawidłowości. Nie miał miejsca

fakt głosowania „za kogoś” – jedna z obecnych na zebraniu kobiet pomogła tylko swojej znajomej w odczytaniu nazwisk kandydatów umieszczonych na karcie do głosowania. Na zebraniu nie było nikogo pod wpływem alkoholu. Nieprawdziwy jest także zarzut przekupstwa. Wobec powyższego wyniki wyborów należy uszanować. Złożone pismo zawierało również negatywną ocenę sprawowania funkcji sołtysa przez p. Stanisława Jaworskiego (kopia pisma w załączeniu do protokołu).

Przewodniczący Rady: „Drżącym głosem to czytam, bo to nie jest zgodne ze wszystkimi na pewno mieszkańcami”.

Pan Ireneusz Chróst: „Numer dowodu – podpis – to nie jest „wyssane z palca”. Podpisali, podali numer dowodu – chyba to jest wiarygodne – nie ?.”

Przewodniczący Rady: „To nie jest zdecydowana większość mieszkańców Kamionki. Nie mogę się do tego ustosunkować, że to jest wszystko prawdą.”

Pan Wójt; „Mieszkańców jest ok. 270.”

Pan Ireneusz Kieliszczyk: „A ilu mieszkańców było na zebraniu ?.”

Przewodniczący Rady: „66”.

Pan Ireneusz Kieliszczyk: „No właśnie”.

Przewodniczący Rady: „To są wszyscy, którzy byli na zebraniu ?.”

Pan Ireneusz Kieliszczyk: „Nie. A resztę tych, co głosowało na starego sołtysa – nie podpisali.”

Pan radny Stanisław Parol: „Kiedy to wpłynęło ?.”

Przewodniczący Rady: „To w tej chwili do mnie wpłynęło – 5 minut temu – w trakcie – na początku sesji to wpłynęło do mnie.”

Przewodniczący Rady: „Moje zdanie jest takie, że prywatne konflikty to się powinno załatwiać na swoim podwórku – nie w Urzędzie Gminy, bo to nie jest urząd do załatwiania tych spraw uważam. Do rozwiązywania problemów, jeżeli nie

możecie na swoim podwórku to powinniście iść do odpowiedniej instytucji, która takie problemy rozwiązuje. Napisać pisma – a nie tutaj.”

Pan Ireneusz Chróst: „Panie Przewodniczący – co pan nam zasugerował, że tam jest prywatnego ?.”

Przewodniczący Rady: „Prywatne ?. Zakończenie nawet.”

Pan Ireneusz Chróst: „To jest ogólne, to jest wiejskie. Tu nic nie ma prywatnego.”

Pan Tadeusz Gręziak: „Do tego punktu upojenia alkoholowego: panowie – ci co byli – widać było po stanie jak człowiek się znajdował – to jest jedna sprawa. Druga sprawa – zasług – jak opisujecie to chyba mi się zdaje żeście to wysłali sobie z palca. Kto zrobił asfalt do Kiczek ? – radny i sołtys. Kto zrobił asfalt przy mleczarni ? – oni. (...) Kto odśnieża drogi się pytam – z Kamionki do Walisk – Jaworski. Coście zrobili – nic. Kto zasypuje rowy w Kamionce – a mostków nie montuje ? – wy obaj robicie to sami. Te drogi pokazać wam, które ?. Kto wyoruje powiedzcie mi rowy w Kamionce ?. Ja wam pokażę jak chcecie wiedzieć – jedźcie od Mogielnickiego po prawej stronie zobaczcie – a później pęka asfalt. Nic nie zrobiliście prawnie tych głosów. O dziewiątej godzinie w nocy jeździliście i ludzi budzili tyle wam powiem. Zachowujecie się jak małe dzieci a nie jak gospodarze. Jesteście dla mnie wiecie co ?. Tak samo panie Kieliszczyk – ile żeś pan mi szkody narobił – ja panu powiem. Tylko panu powiem – zastanów się pan trochę. Bo co za dużo to niezdrowo – bo chcecie obaj rządzić Kamionką – chyba wam się nie uda. To wam mówię prosto w oczy. Nic żeście nie zrobili dla Kamionki. Ja robiłem drogę wyście też robili. Z głupią drogą to w Kamionce było z panem Kieliszczykiem – przechody były dobre.”

Pan Stanisław Jaworski: „Ja nie mam zamiaru się do tych bzdur ustosunkowywać ale jeśli chodzi o drogi to jeszcze jest droga na Wymyśle – tak, że wszyscy mieszkańcy od Kosuta do Kiczek mieszkają przy asfalcie tylko Przewodniczący ma boczną drogę i ja. Później nie będzie Kieliszczyka – bo w sprawach różnych chciałem – on jest tutaj od rana a jego syn drogę orał dzisiaj (...)

– to jest uczciwość ?. Ja proszę Radę żeby rozważyła to rozsądnie, bo takie sprawy nie powinny iść do wyższej instancji.”

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Reda: „Ja mam pytanie do pana, który skargę sformułował – do pana Gręziaka – czy ta osoba pod wpływem alkoholu była badana alkomatem ?.”

Pan Tadeusz Gręziak: „Nie”.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Reda: „A na jakiej podstawie pan stwierdził, że ta osoba była pod wpływem alkoholu ?. Przewracała się ?.”

Pan Tadeusz Gręziak: „Jak się dobrze bujał no to chyba nie od powietrza w remizie.”

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Reda: „Ale czy ta osoba była świadoma co robiła czy nie ?.”

Pan Tadeusz Gręziak: „Ona nawet nie wiedziała, co robiła – daję słowo – nie wiedziała co robiła.”

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Reda: „Następnie – chodzi o osobę starszą – proszę państwa – każda osoba starsza jeśli nie może oddać głosu ma prawo do swojego pełnomocnika.”

Pan Ireneusz Chróst: „Ja jeszcze się może spytam – bo tu może są zastrzeżenia odnośnie wybranego sołtysa – może nie pasuje, może się nie podoba – nie ma ?.”

Pan sołtys Zdzisław Reda: „Ja zostałem sołtysiem – tak ?. Powiem o starym sołtysie – ile był lat ?. Dwadzieścia. U mnie w domu nawet raz nie był – nawet raz go nie widziałem w domu. Byłeś ?. Za podatkiem albo za czymś ?.”

Pan Stanisław Jaworski: „Jak zapłaciłeś podatek w sklepie to nie musiałem.”

Pan sołtys Zdzisław Reda: „Ale to twój obowiązek.”

Pan Stanisław Jaworski: „A jeszcze o tym, że nie wszyscy płacili – bo nie wszyscy chcą żebym ja złotówkę z tego miał – i dlatego płacili w gminie.”

Pan Tadeusz Gręziak: „A niektórzy mają ulgi.”

Pan Stanisław Jaworski: „I to tutaj obecni – nie mieszkańcy tam w Kamionce tylko tu obecni – nie chcieli żebym ja złotówkę zarobił.”

Pani Anna Kielak: „Ja jestem bezstronna. Nie mam żadnego interesu. Całe życie sołtys nigdy nie przychodził do nas po podatek. Ostatnio zaczął ale już w sklepie mamusia dostała taką informację, że jest chory, nie może pisać, ręka mu się trzęsie więc trzeba wszystko ułatwić w sklepie. A po za tym ploty – jakie są ploty na wsi – wszyscy wszystko wiedzą – kto jest zwolniony z podatku – to tak powinno być ?.”

Pani Anna Jaworska: „Ja odnośnie tego zarzutu od pani Anny, dotyczącego tego, że mój teść nie może pisać, no my mamy dokumenty potwierdzające to, że ma chorą rękę, jest potwierdzone przez lekarza – jeśli wszystko wróci do normy to na pewno będzie ręka sprawna, będziemy pisać.”

Pani Anna Kielak: „To może Marzena zostanie sołtysem i już – i nie będzie dziesięć osób – to jest osoba niekompetentna – niestety.”

Pani Anna Jaworska: „No wie pani były wybory i był inny sołtys podany – w tym momencie nie ma co tutaj osób trzecich wprowadzać.”

Pan Ireneusz Chróst: „Jest ochrona danych osobowych.”

Pani Anna Kielak: „Tak. Wszyscy – tacy no – alkoholicy – że tak powiem – wszyscy – no nawet do mnie się przyczepili, że ja nie płacę podatku – a jeden, jedyne rok mamy ulgę. I po co to wszyscy mają wiedzieć ?. No to, to już jest zgroza. Przecież może być ktoś inny. Marzena zbiera podatek – Marzena niech będzie sołtysem – ja nie mam nic do tego – ale po co te plotki. Po co tyle rodzin wie.”

Pan Stanisław Jaworski: „Ja tylko chcę odpowiedzieć Redzie, że tu nie chodzi o jego kandydaturę tylko chodzi o ten „cyrk” na zebraniu – to nie było normalne. To była nagonka, przekupstwo.”

Pani Anna Jaworska: „Liczenie osób – ile jest w tej chwili – po naszej stronie.”

Pan Stanisław Jaworski: „Dziadki, wnuki, prawnuki – nawet w spacerówkach byli. To jest normalne ?.”

Pan sołtys Zdzisław Reda: „Sołtys powiedział, że nie będzie kandydował – Przewodniczący mówił. I o co tu chodzi ?. Co teraz wielka taka afera ?.”

Pan Stanisław Jaworski: „Chodzi o ten cyrk”.

Pan Ireneusz Chróst: „Jaki cyrk ?.”

Pan Ireneusz Kieliszczyk: „Na zebraniu ja podałem kandydaturę pana Redy. Wcześniej wszędzie mówił pan Jaworski, że już rezygnuje z kadydatury – ze względu na stan zdrowia dalej już nie może być sołtysem. Jak to jest ?. Dlaczego nie możemy mieć sołtysa dla wszystkich – dlaczego tylko dla wybranych ?.”

Pan Tadeusz Gręziak: „Panie Kieliszczyk, jakby nie startował Jaworski, ja dokładnie znam Pana i jego, to ja bym startował. Rozumie Pan ?.”

Pan Ireneusz Kieliszczyk: „ Mógłbyś być sołtysem ja nie mówię, że nie. Chcieli podać twoją kandydaturę, tylko mówili, że na pewno nie przyjmiesz.”

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Reda: „Moje zdanie jest takie, że dla dobra sprawy, dla pogodzenia was wszystkich dobrze by było gdyby te wybory zostały powtórzone. Uzasadnienia, które tutaj są, nie do końca są wszystkie prawdziwe. Mam tu na myśli pozostałe punkty. Co do pierwszego nie mamy zastrzeżeń, iż osoba nie była zameldowana i nie miała prawa głosować. Natomiast ostatnie punkty, z prawa takiego, no – moralnego, dobrze by było was wszystkich pogodzić jeszcze raz powtarzając zebranie, głosowanie na sołtysa.”

Pan Ireneusz Kieliszczyk: „Pan wyobraża sobie co to będzie na zebraniu? Tutaj ma Pan tylko małą próbkę. Wie Pan co będzie później? Nie może tak być. My wystąpimy do Sądu Administracyjnego. Niech on rozstrzygnie wtedy. Jak tu zagłosujecie Państwo żeby powtórzyć zebranie – pójdziemy do Sądu Administracyjnego. Nie dopuścimy do drugiego zebrania. Nie chcemy tej kłótni jaką tutaj teraz mamy. To tylko mała próbka. Jeden człowiek, który chce się kłócić.”

Pan Wójt: „Ja nie zabieram głosu, bo mam sytuację niezręczną. Byłem do niedawna mieszkańcem Kamionki. Szkoda, że mnie na wyborach nie było. Nie wiem, czy bym zapobiegł tym wydarzeniom, pewnie nie.”

Pan Ireneusz Kieliszczyk: „Nie było potrzeby. Było naprawdę super.”

Pan Wójt: „Mam taką prośbę – na komisjach były Przewodniczący Rady Tadeusz Szczepańczyk mówił: sprawy są proste, co wy tu tak zastanawiacie się nad dowodami, będziecie je tam oceniać i tak dalej – zróbcie jeszcze raz wybory.”

Pan Ireneusz Kieliszczyk: „Nie”

Pan Ireneusz Chróst: „Nie”

Pan Wójt: „Poczekajcie. Jeśli tyle osób, a jest napisane we wniosku, popiera Zdzisława Redę – do Zdzisława Redy nie ma nikt żadnego zarzutu – pamiętajcie – nawet podejrzewam, że i Jaworski – nikt spośród tych osób. Tylko o co tutaj chodzi – chodzi o to, że jakby sposób dojścia do tego jest negowany – sposób, rozumiecie?. Jeśli czujecie się, czujesz się na siłach – normalnie staniesz do wyborów. Ja nie wiem co zrobi sołtys stary – Jaworski – czy będzie kandydował, ale sytuacja będzie wtedy w moim przekonaniu najkorzystniejsza. Bo nie ma nic gorszego niż dalej odwoływać się w tych procedurach i iść do sądu – w moim przekonaniu – bo my wtedy nie załatwiamy sprawy w swoim podwórku, tylko idziemy na zewnątrz.”

Pan sołtys Zdzisław Reda: „Gręziak pisał o to żeby ponowić wybory, tak ? - wniosek ?.”

Pan Tadeusz Gręziak: „Ja napisałem te niedociągnięcia.”

Pan sołtys Zdzisław Reda: „Ale byleś, listę miałeś i do głosowania ty wczytywałeś kto ma podchodzić. I dlaczego dopuściłeś ?.”

Pan Tadeusz Gręziak: „Przepraszam najmocniej panie sołtysie nowy ale się pytała jedna osoba pana Irka czy ona jest zameldowana – jego córka – rozumiesz ?. Powiedział, że tak – i przestańcie kłamać w końcu.”

Pan Ireneusz Chróst: „To może ja powiem o tej swojej córce. Moja córka przemeldowała się do Walisk miesiąc temu. Od początku nigdzie nie pracowała – jest związana mocno z moim gospodarstwem.”

Pan Tadeusz Gręziak: „Może być ale zameldowania nie ma.”

Pan Ireneusz Chróst: „I w myśl prawa – rozmawiałem z panią Sekretarz – mogła napisać pismo – i jak trzeba przedstawi to pismo – ma prawo głosować – jest w statucie sołtysów – ma prawo głosować.”

Pani Sekretarz: „Ja państwu już tłumaczyłam – o miejscu zamieszkania nie decyduje miejsce zameldowania a miejsce faktycznego pobytu. Natomiast uprawniony do głosowania jest stały mieszkaniec – czyli niekoniecznie ten zameldowany ale również ten zamieszkujący, z tym, że o tym fakcie decyduje rejestr wyborców. Osoby zamieszkałe na stałe są wpisane z urzędu do rejestru wyborców. Natomiast osoby, które są gdzie indziej zameldowane na swój wniosek są dopisywane do rejestru wyborców – i wówczas mają prawo głosować.”

Pan Wójt: „Czyli krótko: miała prawo głosować czy nie ?.”

Pani Sekretarz: „No nie, ponieważ nie jest wpisana do rejestru wyborców.”

Pan Ireneusz Chróst: „Droga Rado – jeśli byśmy doprowadzili do następnych wyborów w jakim świetle będzie wyglądał nasz Przewodniczący Rady, który prowadził to zebranie ?. Pani Sekretarz ?, pracownik gminy ?, cała komisja ?. Bo komuś się chce, to robimy drugi raz ?. Powtarzają mecze ?. Sędzia podejmuje decyzję raz. I naprawdę nie róbmy nie wiadomo czego. Raz się podejmuje decyzję.

Nie ma uzasadnienia. Że wybory przegrał stary sołtys – a skąd wiemy, na co głosował ten pijany ? na co ta babcia ? – czy mamy jasnowidza tutaj ?. Skąd on mógł wiedzieć ?.”

Pani Anna Jaworska: „Ale pan się mija z prawdą w tym momencie. Nie ma uzasadnienia ale jest – przed chwilą pani powiedziała.”

Pan Ireneusz Chróst: „Ale to nie jest, żeby przeprowadzić ponowne zebranie.”

Pani Anna Jaworska: „To nie jest zgodne z prawdą proszę pana – niestety.”

Pan Ireneusz Kieliszczyk: „Rozpatrujemy sprawę tego pierwszego punktu – że nie miała uprawnień do głosowania – czy wynik wyborów – protokół proszę przeczytać – jaki był wynik wyborów – czy to ten jeden głos wpływał na wynik wyborów.”

Przewodniczący Rady: „Pani Basia przedstawiała wynik wyborów.”

Pan Ireneusz Kieliszczyk: „Ale nie wpływa na wynik wyborów, a reszta – nie ma dowodów. A skąd wiecie państwo, czy następne zebranie – czy nie będzie połowy pijanych. Przejrzemy wszystkie zebrania na terenie całej gminy, dowiemy się czy tam nie było pijanych. Nie dopuścimy do tego żeby były drugie wybory.”

Pan Stanisław Jaworski: „Ja tylko chciałem powiedzieć, że tak jak mówicie: powtórzyć wybory. Ja nie rozumiem, dlaczego oni się boją – ja tego nie rozumiem. Żeby ten bałagan nie szedł wyżej, no bo czy z jednej strony czy z drugiej to pójdzie wyżej. I po co ?.”

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Reda: „Czy jest możliwość przeczytania protokołu z tych wyborów ?. Przedstawienia na forum Rady ?.”

Pan radny Andrzej Wolski: „Ja jestem przeciwny powtarzaniu wyborów. Z tej prostej przyczyny, że nie wiemy czy za moment nie będzie zaraz kwestionowanie – bo to jest nie tak zrobione, to jest źle wybrane – dojdziemy w końcu do obłędu. Uważam, że przy wyborze sołtysa jeżeli by była nawet jednakowa

ilość głosów to wtedy się losuje kto został sołtysem – nie ma dogrywki – tylko jest losowanie. Tutaj jedna osoba nie ma wpływu. Komisja mogłaby tego głosu nie policzyć i wpływu nie było. Uważam, że pójść krzykaczom na rękę, że po prostu unieważniamy zebranie to sami sobie tylko narobimy kłopotu. Takie jest moje zdanie. Ja jestem bezstronny – nie jestem z Kamionki.”

Pani Anna Jaworska: „Właśnie w tym momencie pan się też mija z prawdą. Dlaczego mamy nie zrobić drugich wyborów jeśli jest podstawa. To wychodzi na to, że w takim razie każdy z nas tu obecnych może iść głosować do innego sołectwa.”

Pan radny Andrzej Wolski: „Może – tylko wcześniej musi zgłosić, że tam będzie głosował. Bo dojdziemy do obłędu – w Waliskach wybory też są nie tak, no bo pani z Walisk głosowała, okaże się – na dwóch wyborach – tak ?. Bo była i w Waliskach i tu założmy. To jest obłąd. Jedna osoba nie ma wpływu. Odnośnie gościa w stanie upojenia alkoholowego to dowodem jest krew – był zawieszony na badanie krwi ? – nie. W związku z tym: chory, zasłabł – nie wiadomo. Tak, że nad tym nie mamy co dyskutować. No niestety – jeżeli był pijany trzeba było go wziąć w samochód, zawieźć do szpitala i pobrać krew. I w tej chwili ja uważam, że bezpodstawne jest powtarzanie zebrania.”

Przewodniczący Rady: „Jeszcze pan Wolski jakby mógł ustosunkować się do tego świadka, który przedstawił się.”

Pan radny Andrzej Wolski: „Świadek tutaj - jak powiedziałem, że wiadomo - kto daje łapówkę, stara się przekupić kogoś, jest winny. I ten, który przyjmuje jest tak samo winny i ten świadek, który twierdzi, że przyjął korzyści majątkowe – należałoby wytoczyć sprawę sądową i wszystko.”

Pan Tadeusz Gręziak: „Czyli na wybory można sobie iść normalnie na szale? – pytam się pana Radnego. Czy w wyborach normalnych tak jak jest na Wójta, czy radnych w takim stanie dopuściliby daną osobę? Ja tylko mogę panu zagwarantować to panie Andrzej, że jako członek Rady nie dopuszczę do tego jak będą wybory, że będzie to. Był błąd zrobiony.”

Pan Ireneusz Chróst: „Ale dopuścił.”

Pan Tadeusz Gręziak: „Ja nie dopuściłem – byłem później wybrany. Razem było wszystko głosowane. Nie kłam w żywe oczy – dobrze?. Bo się gubicie obaj.”

Pan Ireneusz Chróst: „Ty wyczytywałeś”

Pan Tadeusz Gręziak: „Ja wyczytywałem osoby, które były do głosowania – jako członek Rady to ja bym zareagował na to - jakbym przed czasem. Także przed wyborami trzeba wybrać Radę sołecką i będzie pilnowała. Jaki kłopot? Nie ma kłopotu żadnego.”

Pan Andrzej Wolski: „Byłem przewodniczącym w zebraniu, w wyborach sołtysów w Latowiczu – tutaj na miejscu – zastrzeżeń nie ma. Nie widziałem pijanych – albo nie było ich. Jeżeli był pijany należało go nie dopuścić. A teraz wnioskując z tej całej dyskusji – nieładnie to powiedzieć, ale: bolesna operacja oddzielenia fotela od czterech liter – i po prostu ktoś się nie może z tym zgodzić.”

Pani Radna Teodora Jaroń: „Tak, żeby było po prawdzie – to wiecie co? – to jest cyrk i wstyd. Jestem starsza od pani dużo, jestem 12 lat sołtysiem, jestem drugą kadencje radną, więc przypuśćmy – dam wam taki przykład – przechodząc koło wyborów na prezydenta – były wtedy w Warszawie - wychodzili pijani i ich alkomat nie zmierzył - poszli zagłosowali. Tu jeśli widzieliście państwo, że ktoś jest pijany, a tak jak słyszałam tu na komisji, że pani Basia, czy pan Wiesio – nie był agresywny ten człowiek, nie ubliżał nikomu – no to przecież miał on prawo zagłosować. I to tak jak było przedstawiane, że jeden głos – że tam była niezameldowana – no to wzięliśmy to pod uwagę, że czy by poszedł na tą stronę to by i tak ta osoba nie wygrała, czy by poszedł na drugą to też by nie przegrała. A to co do głosowania, że nie wzięła okularów, byłam świadkiem jak było do rady, czy na Wójta – przecież osobie niepełnosprawnej, która jest niewidoma – ona ma uprawnienia do głosowania, ale nie ma zapewnionych takich warunków – ona sobie bierze osobę którąś tam – idzie i głosuje. Także pogodzić się najlepiej – tak jak było - bez wyborów. Tak jak mówicie – co z tego, że ktoś pojedzie na wybory jak może być jeszcze większy bałagan. Po co wyciągać naszą gminę gdzieś tam do

sądów administracyjnych. W imię czego? – źle będzie świadczyć i o Radzie i o Gminie. Dziękuję.”

Pan Przewodniczący Rady: „ Myślę, że mamy prasę zapewnioną na najbliższą kadencję.”

Pani Sekretarz: „Proszę Państwa, skarga może być rozpatrywana tak jak już powiedziałam pod względem uzasadnienia zarzutów. Państwo jako mieszkańcy sołectwa możecie rozstrzygać – ja wiem, że jest jeden ze sposobów, że można sobie wzajemnie pewne rzeczy wyjaśnić i mówić. Natomiast Rada Gminy w dniu dzisiejszym – to nie jest kwestia rozliczania sołtysa – to jest kwestia wyborów. Państwo jako Rada musicie rozstrzygnąć kwestię, czy te wybory były przeprowadzone w sposób właściwy, czy też nie – na podstawie uzasadnionych przepisów. Uzasadnionym zarzutem jest zarzut numer jeden. (...) Punktu drugiego państwo nie macie – na dzień dzisiejszy możliwości rozpatrywania, czy dana osoba była w stanie upojenia alkoholowego. Po pierwsze nie wiemy o kim mówimy, czyli możemy domniemywać. Natomiast nie do udowodnienia, że on był w stanie upojenia alkoholowego. W drugiej kwestii, w trakcie głosowania brała udział osoba starsza, która nie wzięła okularów i głos za nią oddała osoba inna - ta pomoc może być – nie ma skargi tej osoby, która rzekomo nie mogła zagłosować i ktoś za nią zagłosował w sposób niewłaściwy. Natomiast uzasadniony – w związku z tym, że w dniu dzisiejszym osoba potwierdza, że miała oferowane korzyści materialne. Mógłby pan sprecyzować jakie to korzyści materialne?”

Tomasz Reda: „W postaci butelki wódki.”

Pani Sekretarz: „ Czyli jest to uzasadnione. Jest to zarzut uzasadniony. Dwa zarzuty są potwierdzone. Ale jeżeli różnica między pierwszym była niewielka – jednym głosem – czyli mając na uwadze drugi głos – jest to kwestia – nastąpiło naruszenie jakiś tam zasad.”

Pan sołtys Mirosław Podobas: „Panowie dajcie nam przerwę. Sami porozmawiajcie. Zdecydujcie i zakończcie tą dyskusję.”

Wiceprzewodniczący Janusz Reda: „Proszę o przeczytanie protokołu z tego zebrania wyborczego.”

Przemysław Wróbel – insp. ds. obsługi Rady Gminy i organizacji: „Panie Wiceprzewodniczący, czy chodzi o protokół z zebrania, czy Komisji Wyborczej z procedury głosowania ?.”

Wiceprzewodniczący Janusz Reda: „Z procedury”.

Pan Przemysław Wróbel odczytał protokół Komisji Wyborczej powołanej przez Zebranie Wiejskie Sołectwa Kamionka w celu przeprowadzenia wyborów sołtysa i Rady Sołeckiej. (Kopia protokołu Komisji Wyborczej stanowi załącznik do niniejszego protokołu z sesji Rady Gminy).

Pani Anna Jaworska: „Ja tylko chciałam na koniec dodać, że jeśli te wybory były uczciwe według państwa – no to proszę, jeszcze raz może staniemy.”

Pan Ireneusz Chróst: „No i w koło. Może ma pani litość dla swojego teścia, że tą rękę ma niesprawną, niech se chłopak odchowuje wnuki i dajmy temu spokój, no naprawdę, bo podzielimy wieś i to do niczego nie zmierzy. Padł werdykt.”

Pani Anna Jaworska: „Chodzi po prostu o lojalność i uczciwość – żeby to wszystko było naprawdę uczciwe.”

Pan Andrzej Wolski: „Pani była w Komisji, podpisała, a więc jest uczciwie – pani w swoją uczciwość wątpi?. Przecież podpisała Pani, że wszystko zgodnie z prawem.”

Pani Anna Jaworska: „Przeciwko sobie. Ja nie wątpię w swoją uczciwość, tylko niestety w wyborców – niektórych. Dziękuję.”

Pan Stanisław Jaworski: „Ja to tylko chciałem powiedzieć – nie powinienem tego mówić, ale Chróst wyrwał sześć akacji – na drugi dzień przyjechał sadzić – i żeby zapłacił 50 tysięcy kary za to – to ja bym rozumiał, że on ma do mnie pretensje. A ja mu darowałem – ja mówię – głupota ludzka nie zna granic. Na drugi dzień przyjechał sadzić koparką.”

Pan Witold Kłos: „Może zamknijmy dyskusję.”

Pan Stanisław Jaworski: „Co do wyborów powiem. Słuchajcie, jak Rada zdecyduje tak będzie, ale pierwszy punkt i ostatni punkt – czwarty – są niepodważalne.”

Pan radny Stanisław Parol: „Wysłuchałem tego wszystkiego i widzę, że wieś Kamionka jest bardzo podzielona. Sądzę, że niepotrzebnie się podzielili. Sądzę, że powinniśmy zrobić teraz przerwę panie Przewodniczący i jeśli chodzi o mieszkańców, żeby sami porozmawiali między sobą. Nikt ich tak nie pogodzi jak sami ze sobą – bo sami będziecie żyli, mieszkali i zawsze się spotykali. I chodzi o to, że czasami ten, który zrezygnuje, odchodzi nierzadko jako bohater. Co mi się na pewno nie podobało to chcę Wam powiedzieć to, że forma pożegnania sołtysa – on był 20 lat – cośmy nie widzieli jaki był ?. Żeśmy widzieli. Dzisiaj troszeczkę za ostro po nim pojechali. Powiadam, gdybym był (...) na miejscu któregoś z sołtysów – czy to, mówię świadomie, starego, czy młodego – ja bym zrezygnował. No, który niech zrezygnuje, podejmie sam decyzję. Mówię – może zostać bohaterem nawet - wsi Kamionka. Proponowałbym właśnie wniosek – przerwy zrobienie, żeby mieszkańcy ze sobą – krótko, 10 minut, bo to nie trzeba długo, im dłużej tym gorzej się pokłócimy.”

Pan Przewodniczący Wiesław Świątek: „Bardzo podobało mi się pana Parola wystąpienie. Zarządzam 10 minut przerwy.”

Po zakończeniu przerwy:

Przewodniczący Rady: „Czy strony doszły do porozumienia ?.”

Pan sołtys Zdzisław Reda: „Pozostawiamy to do decyzji Rady”.

Pani Sekretarz: „W takim układzie w związku z tym, że z punktu widzenia formalnoprawnego wobec tego, że dwa punkty skargi są potwierdzone, że takie zdarzenia miały miejsce, czyli należy uznać, że skarga jest zasadna, bo dwa punkty z tych zrzutów są potwierdzone. Nadal nie wiemy czy to ma wpływ na wynik wyborów – na wynik głosowania na pewno tak. Natomiast na wynik wyborów nie –

głosowanie jest tajne i żadnego z głosujących nie możemy zapytać jak jego głos miał wpływ na wynik wyborów. Natomiast formalnie zarzuty w dwóch przypadkach się potwierdziły.”

Pan Andrzej Wolski: „To znaczy – ja się z panią nie zgodzę – z tego powodu, że jeżeli gość przyznał, że wziął korzyści majątkowe, a więc głosował za tym...”

Pani Sekretarz: „Nie możemy dzisiaj powiedzieć, że on głosował za nim, czy nie głosował za nim. Absolutnie nie.” Punkt korzyści materialnych to już jest co innego - to już jest zupełnie inna sprawa. Teraz nie ma innej możliwości ze strony Wójta – projektu uchwały – jak uznanie skargi za zasadną – w związku z tym, że te punkty się potwierdzają. My nadal nie wiemy jaki jest wynik wyborów – natomiast skarga ma swoją zasadność.”

Pan Ireneusz Chróst: „ Jeszcze chciałem powiedzieć, bo tu słuchamy jakiegoś – nie wiem, czy to rolnik, czy pseudo rolnik, czy stojak, czy nie stojak. Głos – zarzuca, że dał. A tej drugiej strony, czy wziął, czy dał – że to jest uzasadnione – czy jest ten głos?”

Pani Sekretarz: „ No mówię – nie możemy rozpatrzyć.”

Pan Ireneusz Chróst: „No to dlaczego bierzemy to pod uwagę?”

Pani Sekretarz: „No, ale musimy. Nie jest również pozbawiony praw publicznych.”

Pan Ireneusz Chróst: „Nie , nie - nie mówię, ale to ja jestem pozbawiony? – bo mi zarzut postawiono.”

Pani Sekretarz: „Państwo tak daleko się nie [posuwajcie] – bo nawrzućcie sobie niepotrzebnych rzeczy – naprawdę spróbujcie to państwo rozsądzić. Mówię – zarzuty są zasadne w dwóch przypadkach, ale to nie oznacza, że miało to wpływ na wynik wyborów.”

Pan Andrzej Wolski: „Możemy podjąć uchwałę, że skarga jest uzasadniona w dwóch punktach, ale nie ma wpływu na końcowy wynik wyborów.”

Pani Sekretarz: „Znaczy nie mamy możliwości prawnych stwierdzenia.”

Pan Andrzej Wolski: „Dwa punkty – wiadomo, no, że po prostu są potwierdzone, ale nie mają one wpływu, bo nikogo nie zmusimy jak głosować – i po prostu możemy podjąć uchwałę, że jak najbardziej skarga była zasadna, ale nie miała wpływu na wynik wyborów.”

Pani Sekretarz: „Nie ma podstaw prawnych do...”

Pan Andrzej Wolski: „Nie ma podstaw prawnych żeby po prostu zebranie ponownie zwołać.”

Pan Stanisław Jaworski: „ To jakiś absurd.”

Pan Tadeusz Gręziak: „Idziem do domu i róbta se co chceta.”

Pani Sekretarz: „Znaczy w pierwszej kolejności, bo głosowanie może być różne.”

Pan Tadeusz Gręziak: „ Co wam radnym szkodzi zagłosować. Wyjdzie na jaw – i o co chodzi. Czego się boicie - cienia?. Macie prawo do tego – po to wybrali radnych w wioskach, żebyście decydowali w niektórych sprawach.”

Pan Stanisław Parol: „Gdyby to było oczywiste, to...”

Pan Andrzej Wolski: „Stawiam wniosek, że skarga jest w dwóch punktach zasadna, ale nie ma wpływu na wynik wyborów.”

Pan Tadeusz Gręziak: „Jak nie ma?”

Pan radny Andrzej Wolski: „No nie ma - bo nikt nie udowodni tego, że ma - i nie ma po prostu podstaw, żeby było po prostu powtórne zebranie.”

Pan radny Stanisław Kowalski: „Ale to nie rozwiązuje problemu, albo powtórka, albo nie.”

Pan radny Andrzej Wolski: „A więc przegłosujmy ten wniosek – przegłosujmy drugi wniosek.”

Pan Ireneusz Chróst: „Nie ma powtórki – nie ma powtórki.”

Pan radny Stanisław Kowalski : „Poddaj wniosek pod głosowanie i...”

Pan radny Andrzej Wolski: „Postawiłem wniosek i teraz trzeba poddać pod głosowanie.”

Pan Przewodniczący Rady: „Ale teraz Pani Basiu, który wniosek mam poddać pod głosowanie?”

Pani Sekretarz: „Pana”.

Pan Przewodniczący Rady: „Pana Wolskiego, tak?”

Pani Sekretarz „Tak.”

Przewodniczący Rady: „Że skarga jest zasadna ale nie ma wpływu na wynik wyborów.”

Pan Stanisław Parol: „Tym samym będzie ostateczne głosowanie, jako, że...”

Pan Andrzej Wolski: „Ostatecznie wybory na prezydenta, do sejmu, jest podane, że były protesty, ale nie miały wpływu na wynik wyborów – i po prostu ja stawiam taki wniosek i wszystko.”

Pan Przewodniczący Rady: „Pan Wolski stawia taki wniosek, a radni mogą zagłosować - albo przyjąć pana Wolskiego wniosek, albo go nie przyjąć.”

Pani Sekretarz: „W tym momencie trzeba głosować zgodnie z wnioskiem pana Wolskiego – tak. To zależy od wyników głosowania. Uprzedzam – decyduje zwykła większość, czyli głosy wstrzymujące nie wchodzi do liczenia.”

Pani Anna Jaworska: „Jeśli rzeczywiście nasz sołtys wygrał uczciwie, zaporowe jest jego 34 głosy – no to proszę bardzo możemy jeszcze raz stanąć

przecież do tych wyborów. Jeśli ma pan tych wyborców tyle, to oni zagłosują ponownie na pana.”

Pan Andrzej Wolski: „Proszę pani, ja nie mam wyborców, ja jestem neutralny.”

Pani Anna Jaworska: „Ale ja nie mówię do pana, tylko do sołtysa.”

Pan Andrzej Wolski: „Ja uważam, że to nie ma sensu ciągnięcie w nieskończoność. Trzeba to rozstrzygnąć dzisiaj i zakończyć dyskusję.”

Pan Przewodniczący Rady: „Dobrze. Głosujemy za przyjęciem wniosku Pana Andrzeja Wolskiego, że skarga była zasadna, ale nie miała wpływu na wynik wyborów.”

Rada Gminy w obecności 14 radnych, 6 głosami „za” przy 8 „wstrzymujących” poparła wniosek Pana Andrzeja Wolskiego – uchwała w sprawie rozpatrzenia skargi dotyczącej wyborów sołtysa sołectwa Kamionka stanowi załącznik do protokołu.

7

PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE ZAWARCIA POROZUMIENIA PRZEZ GMINĘ LATOWICZ Z GMINAMI CEGŁÓW, JAKUBÓW, SIENNICA W ZAKRESIE WSPÓLNEGO PRZEPROWADZENIA POSTĘPOWANIA PRZETARGOWEGO NA DOKUMENTACJĘ PROJEKTOWĄ MODERNIZACJI SYSTEMÓW GRZEWCZYCH, W KTÓRYCH BĘDZIE SPALANA BIOMASA

Projekt uchwały przedstawił Wójt Gminy. Pan Wójt poinformował m.in., że uchwała dotyczy modernizacji ogrzewania w Zespole Szkół w Wielgolesie.

Pan radny Piotr Gryglas zapytał czy ten projekt będzie coś gminę kosztował ?

Pan Wójt powiedział, że koszty będą jeśli projektant uzna po oględzinach, że w Zespole szkół jest miejsce na zmodernizowaną kotłownię ale być może okaże się, iż na taką kotłownię miejsca nie ma i wtedy nie będzie z oczywistych względów także kosztów ze strony gminy.

Pan radny Andrzej Wolski wyjaśnił, że temat był analizowany na posiedzeniach komisji – chodzi o to, aby w tej sprawie zawrzeć porozumienie z innymi gminami ponieważ wtedy ewentualne koszty będą mniejsze niż gdyby przystąpić do tego samodzielnie.

Ponieważ radni nie wnieśli więcej pytań ani uwag Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy w obecności 14 radnych, 13 głosami „za” przy 1 „wstrzymującym” podjęła uchwałę.

8

**PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE OKREŚLENIA KRYTERIÓW
NABORU DO PUBLICZNEGO PRZEDSZKOŁA I ODDZIAŁÓW
PRZEDSZKOLNYCH PRZY SZKOŁACH PODSTAWOWYCH
PROWADZONYCH PRZEZ GMINĘ LATOWICZ NA DRUGIM ETAPIE
POSTĘPOWANIA REKRUTACYJNEGO, PRYZNANIA TYM
KRYTERIOM LICZBY PUNKTÓW ORAZ OKREŚLENIE
DOKUMENTÓW NIEZBĘDNYCH DO POTWIERDZANIA TYCH
KRYTERIÓW**

Projekt uchwały przedstawiła p. Barbara Zgódka – Sekretarz Gminy.

Ponieważ radni nie wnieśli więcej pytań ani uwag Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy w obecności 14 radnych jednogłośnie podjęła uchwałę.

9

**PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE WYRAŻENIA ZGODY NA ZBYCIE
NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W MIEJSCOWOŚCI LATOWICZ,
STANOWIĄCEJ WSPÓŁWŁASNOŚĆ GMINY LATOWICZ**

Projekt uchwały przedstawiła p. Elżbieta Całka – insp. ds. gospodarki nieruchomości.

Ponieważ radni nie wnieśli więcej pytań ani uwag Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy w obecności 14 radnych jednogłośnie podjęła uchwałę.

10

**PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE OKREŚLENIA PROGRAMU
OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI BEZDOMNYMI ORAZ ZAPOBIEGANIA
BEZDOMNOŚCI ZWIERZĄT NA TERENIE GMINY LATOWICZ NA 2015
ROK**

Projekt uchwały przedstawiła p. Elżbieta Całka – insp. ds. gospodarki nieruchomości.

Ponieważ radni nie wnieśli więcej pytań ani uwag Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy w obecności 14 radnych jednogłośnie podjęła uchwałę.

11

**SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI WÓJTA GMINY W OKRESIE
MIEDZY SESJAMI**

Sprawozdanie przedstawił osobiście p. Bogdan Świątek-Górski – Wójt Gminy.
Pan Wójt poinformował o następujących sprawach:

1. Wójt wziął udział w spotkaniu z firmą, która proponuje realizację modernizacji oświetlenia na LED-owe – w obiektach użyteczności publicznej. W tej sprawie będzie złożony wniosek o dofinansowanie ze źródeł zewnętrznych.
2. Pan Wójt wziął udział w spotkaniu organizowanym przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych – w Sokołowie Podlaskim. Podsumowano rok 2014 oraz omówiono możliwości ewentualnego dofinansowania zakupów samochodów oraz wyposażenia dla jednostek OSP w roku 2015.
3. Pan Wójt podpisał umowę z firmą „POK-POL” Kolonia Janów na wykonanie chodnika wzdłuż odcinka drogi wojewódzkiej w Wielgolesie – wartość zadania to ponad 540tys.zł.
4. Pan Wójt podpisał umowę na wywóz odpadów komunalnych od mieszkańców z terenu Gminy Latowicz z firmą p. Wacława Chylińskiego z Mińska Mazowieckiego. Od marca odpady będą odbierane już przez tą firmę.
5. Odbyła się Gminna Olimpiada Wiedzy o Gospodarstwie Domowym i Przedsiębiorczości.
6. Pan Wójt wziął udział w corocznej odprawie organizowanej w Komendzie Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim.
7. Pan Wójt podpisał umowę z Urzędem Marszałkowskim na dofinansowanie budowy chodnika przy drodze wojewódzkiej w Wielgolesie – kwota dofinansowania to ponad 345tys.zł. Dofinansowanie wpłynie do gminy po wykonaniu i rozliczeniu zadania.

8. W Zespole Szkół w Latowiczu odbył się turniej gry w piłkę halową o puchar Wójta Gminy.
9. Pan Wójt wziął udział w spotkaniu z przedstawicielami Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich – w Węgrowie. Spotkanie dotyczyło realizowanej aktualnie budowy chodnika przy drodze wojewódzkiej w Wielgolesie.
10. Pan Wójt wziął udział w spotkaniu w sprawie aktualizacji programu budowy sieci wodociągowej od Stacji Uzdatniania Wody w Piasecznie, z której zasilana jest część Gminy Latowicz. Na odcinku sieci głównej wodociągowej od Woli Stanisławowskiej do Stawku dochodzi do bardzo częstych awarii – prawdopodobnie konieczna będzie wymiana tego odcinka. Wprawdzie jest możliwość awaryjnego zasilania gminy od strony Wężyczyna ale ten odcinek od Woli Stanisławowskiej jest główną magistralą. Będzie też prawdopodobnie wykonane trzecie, dodatkowe zasilenie mogące pełnić rolę zapasowego w razie awarii – od strony Kiczek w kierunku Kamionki – przy tej okazji podłączyć do wodociągu będzie też można kilku odbiorców w Kamionce, do których sieć wodociągowa dotychczas nie docierała.
11. Pan Wójt wziął udział w szkoleniu w Siedlcach organizowanym przez „Centrum Medyczno – Diagnostyczne” – na temat roli samorządu lokalnego w opiece zdrowotnej.
12. Pan Wójt odebrał oficjalnie zaświadczenie o ukończeniu studiów podyplomowych na Uniwersytecie Warszawskim.

12

UDZIELENIE ODPOWIEDZI NA ZŁOŻONE INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH

Nie zgłoszono zapytań ani interpelacji.

13

SPRAWY RÓŻNE

Pani sołtys Krystyna Dąbrowska zgłosiła fakt „ścinania” zakrętów na drodze z Transboru – robią tak skręcając z drogi gminnej na powiatową samochody wożące piasek – samochody skręcając wyjeżdżają poza pas jezdni i jadą po terenie przylegającym do drogi.

Pan Wójt powiedział, że takie sprawy trzeba zgłaszać do Urzędu Gminy – mówiąc konkretnie kto to robi.

Pani sołtys Krystyna Dąbrowska powiedziała, że wiadomo kto to robi.

Pan Wójt powiedział, że on nie wie.

Pani sołtys Krystyna Dąbrowska powiedziała, że robi to pan Kałasa.

Pan Tadeusz Gręziak: „Chodzi mi o gminne drogi, a głównie o te dwa decydenty, co poszły, to wiemy o tym – dlaczego podorują drogę gminną, którą się reperuje – nawet już jest podorana – przecież są jakieś tam punkty postawione – jakby to tak zrobił, żeby wprowadzić punkt Rady, żeby zgodzić geodetę i obciążyć danego Pana. I druga droga tutaj jak to Przewodniczący wie – koło Maśniaków. Ja pamiętam jak ludzie stawiali wóz, a drudzy przejechali nawet z sianem czy zbożem i nikt się nie zaczepiał. Dzisiaj hedel się nie mieści cztero-metrowy jak ktoś jedzie. (...) Zróbcie z tym porządek, że mają być ograniczniki. Bo to chodzi o te dwa bidale, co były, to najwięcej zamętu tego. Druga sprawa jest tu z tą drogą do Jaworskiego. Niektórzy zasypują rowy, bo się nie chce mostków montować. Ludzie – jest droga graniczna od lasu leci na Nowiny – tam zbierał Kieliszczyk łąkę –

droga zasypana. Po co reperować drogi, przecież woda wychodzi na drogę i sypać, a ktoś przepustu nie chce założyć – a wielki gospodarz – no zróbcie tu coś. Albo są tacy, co wyorują po prostu do jezdni prawie pole – jest rów, jest pobocze za rowem - i powinno być, nie? No to jak my będziemy reperować – pieniądze z urzędu brać – jak nikt nie może tego zrobić. I te dwa bidale tak robią cały czas. No ludzie weźcie się spotkajcie w polu i jest zboże – i teraz zastanowić czy wjechać – kiedyś nikt nikomu nie wjeżdżał, a dzisiaj mało i mało. To trzeba zrobić raz – a porządek.”

Pan Wójt: „Na pewno będzie interwencja. Jeśli chodzi o to worywanie się – między innymi tutaj do Pana Jaworskiego. Podejrzewam, że jest to robione w sposób złośliwy – żeby to podejrzenie nie było tylko podejrzeniem to musimy to sprawdzić.”

Pan Tadeusz Gręziak: „Ale proszę bardzo to dzisiaj możecie jechać do Jaworskiego – to widać jest. Następna sprawa – chciałbym się dowiedzieć ile płaci Pan Chróst za śmieci, bo prawdopodobnie, co słyszałem to jest 11 osób, a płaci za 6. Ludzie, to są kpiny po prostu, ktoś se robi.”

Pan Wójt: „Dostał wezwanie.”

Pan Tadeusz Gręziak: Dostał – ale dlaczego takie podał?. No to takiego jest nie stać? – czyli se kpi z prawa, nie?. Tak samo ja mówiłem, przedtem to samo było. Także zrobić to wszystko i obciążyć daną osobę – nie tylko z dooraniem – z utwardzeniem. Gmina nie ma chyba tych pieniędzy żeby codziennie reperowała te same drogi.”

Pan Przewodniczący Rady: „Słuszna uwaga jak najbardziej.”

Pan Stanisław Jaworski: „Ja chciałem powiedzieć właśnie o tej drodze, bo inne drogi tak samo są zasadne, że poworywane - ale ta droga do mnie jest dzisiaj wyorana - rano. To ja nie wiem, czy to jest złośliwość?”

Pan Wójt: „Pewnie tak, no bo dlaczego akurat dziś – tak?”

Pan Stanisław Jaworski: „Dziś - i w końcu ja nie wiem – helikopter muszę sobie kupić.”

Pan Przewodniczący Rady: „Z własnego doświadczenia – ci, którzy są kilka kadencji wiedzą, że głównie fundusze sołeckie przeznaczone są na drogi. To jest główny punkt wydatkowania, naszych publicznych pieniędzy. Do czego to jest podobne, żeby wydawać wszystkie pieniądze, które są - na drogi, a ktoś, żeby te drogi niszczył. Musimy na to zwrócić uwagę.”

Pan Wójt: „Będziemy po pierwsze sprawdzać, czy są punkty geodezyjne.”

Pan Stanisław Jaworski: „Po drugiej stronie są.”

Pan Wójt: „Jeśli nie – to musimy się geodetą posłużyć. Obiecuję, że na sto procent – proszę to zapisać – w poniedziałek będzie z samego rana to sprawdzone.”

Pan Tadeusz Gręziak: „Droga do sołtysa ma szerokości 9 metrów, natomiast ta druga ma 6 metrów szerokości.”

Pan Wójt: „Zwracam się do sołtysów i do radnych: uprzedzajcie mieszkańców – będziemy teraz jeździć i będziemy sprawdzać jak rolnik robi poprzecznie – nie będzie czegoś takiego, że jak zawieziemy drogę tłuczniem to oni będą sobie po tym tłuczniu zawracać. (...) I wy nie czujcie się jako ci, którzy w jakiś sposób – nie wiem – skargę na kogoś składają. Nie ma co żałować – jak pytam: a co byś zrobił gdyby ten twój sąsiad orząc pole robił manewry na twoim polu ? – „no jak to? – pogoniłbym” – to co ja mam zrobić ? – ja też muszę pogonić – i nie będzie przebac. Nie będzie tak, że będzie sobie zawracał po drodze i spuszczał żywną

glebę na tłuczeń, który niedawno był wysypany. Będziemy tego przestrzegać. Trudno – jeśli się nie da po dobroci – wobec niektórych się nie da – bo niektórzy są albo złośliwi albo wydaje im się, że wszystko można albo wydaje się, że nam się nie chce ich ścigać – no to się pomylą. Teraz będzie ostrzej. Proszę i namawiam żeby mówić o takich sytuacjach. Ja was nie wydam – nie powiem, skąd mam tą informację.”

Przewodniczący Rady: „Zapowiadałem już, że zrobimy taką komisję objazdową – wszystkie komisje – przejedziemy po terenie, zapoznamy się z terenem – też m.in. na tym punkcie się skupimy.”

Pani radna Teodora Jaroń: „Jeszcze i w Chyżynach – bo tam też jest takie coś – od samego Prusa po jednej stronie do kapliczki słupy od ogrodzenia pastucha stoją prawie przy szosie. Po drugiej stronie tak samo. Jadąc rowerem nie ma gdzie zjechać. Nie ma rowów. Z Mińska koszą ale słupka nie skoszą – i rosną później chwasty. A tutaj znów zacząć od przystanku w stronę Dębego – był rów – zginął rów. Wyjeżdżają z pługami a ileś metrów chyba od szosy powiatowej powinien być rów – wyjeżdżają z pługami na szosę – niszczą szosę.”

Pan radny Roman Saganowski: „Czas najwyższy po prostu uregulować te drogi gminne – wziąć geodetę i po prostu wytyczyć te granice – bo tak to jak my będziemy jeździć to tylko gołym okiem nie stwierdzimy.”

Przewodniczący Rady: „Wszystkich naraz to też nie damy rady tak zrobić”.

Pan radny Roman Saganowski: „Ale tak po kolei – systematycznie.”

Przewodniczący Rady: „No to właśnie tak zaczniemy.”

Pani Sekretarz: „Chodzi o to, że są drogi uregulowane, a ludzie to podorują, niszczą to. Bo są drogi – dużo grup jest uregulowanych, a mimo wszystko pas drogowy jest niszczoney.”

Pan Zdzisław Reda: „O drogach mowa jest – w Kamionce droga była robiona – no i jak tam jest zrobione?. U Muchów kostkę sobie zrobili do samego asfaltu, przepustu nie ma, woda z pola na jezdni stoi – no i po co ta droga? – dwa lata i nie będzie asfaltu. U Niedków przepust miał być i nie ma przepustu, całe rowy wody stoją. Ja mówię – jak będzie woda równa z asfaltem, to dwa, trzy lata i po asfalcie.”

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że co do kostki ułożonej przy drodze przez państwa Muchów to ma informacje od właścicieli tej działki, że nie będzie z ich strony żadnego problemu, aby kostka została zdemontowana gdy będzie taka potrzeba – tzn. wtedy gdy będzie wykonywany dalszy odcinek rowu – aktualnie rów kończy się właśnie w miejscu gdzie jest ta kostka. Niestety, podczas wykonywania tej drogi nie było już funduszy na wykonanie dłuższego odcinka rowu. Co do instalacji przepustu u pana Niedka to obiecał on, że przepust ten zamontuje – jeśli tego jeszcze nie zrobił to należy go w tej sprawie ponaglić.

Pan Wójt powiedział, że droga ta była robiona w ten sposób, iż z funduszu sołeckiego wykonano poszerzenie, następnie Zarząd Dróg Powiatowych (ZDP) położył nakładkę bitumiczną – natomiast jeśli chodzi o przepusty to już nie było na to środków z ZDP – musieli finansować to mieszkańcy.

Pan Tadeusz Gręziak: „Ja do pana Wójta – chodzi o tą kolonię – z Kiczek do Kamionki – czy nie można byłoby po prostu mniejszą rurę zamontować – wie pan – nie taka jak jest oryginalna wodociągu tylko mniejszą bo tam po prostu też by dała – bo hydranty to nie tylko to, że do pożaru, bo ony się przydają nawet do pożaru zbóż jak powstaną – tylko mówię – mniejszym przekrojem ponieważ tam nie ma takich mocnych gospodarzy – jakie to koszty by były tego ?.”

Pan Wójt: „Na pewno mniejszym ale właśnie z uwagi na p.poż. – na hydranty – to teraz buduje się 160mm – 110mm wyjątkowo. Tam trzeba będzie wybudować pewnie 110mm, bo z 90mm to nie pójdzie woda – nie będzie ciśnienia odpowiedniego w hydrancie. Nie wiem ile kosztuje rura 110mm.”

Pan sołtys Waldemar Jaworski: „A jest taka możliwość - jest 3 metrowa droga – czy można poszerzyć na 5 metrów ?. Bo jadąc np. kombajnem, który ma 4,2 metra ja muszę wjechać mu w to zboże – i on potem ma pretensje do mnie, że mu wjechałem.”

Pan Wójt: „Jest mapa dróg, bierze się taką mapę i patrzy na szerokość drogi – jak jest tam 3 metry to jest 3 metry – i koniec – nic nie zrobisz. Jak chce się poszerzyć to trzeba iść do każdego z właścicieli działek – uprzejmie ich poprosić żeby wyrazili zgodę na przekazanie gruntu na poszerzenie drogi (...). I każdy powie: proszę mi zapłacić 5zł z metra kwadratowego. Koszt. Do tego koszt geodety, który robi operat. I dowiedzieć się czy łaskawie wyrażą zgodę, bo może się okazać, że jeden powie „nie” – tak jak nie udało się zrobić poszerzenia drogi pomiędzy Budziskami a Generałowem. (...) Pytanie – czy my jako gmina mamy interes prawny, żeby to zrobić – bo jeśli tam mieszkają ludzie to na pewno tak, ale jeśli jest to droga typowo dojazdowa do pól i łąk”

Pan sołtys Waldemar Jaworski: „Nie, nie – jest taka główna.”

Pan Wójt: „Sprawdzimy to – będziemy mieli okazję.”

Przewodniczący Rady przedstawił ofertę szkolenia dla radnych przesłaną przez Regionalną Izbę Obrachunkową Zespół w Siedlcach.

Pan Wiceprzewodniczący Rady Janusz Reda zapytał czy koszty szkolenia ponoszą uczestnicy czy też jest ono finansowane z budżetu gminy ?

Pan Wójt poinformował, że prawo pozwala, aby było to finansowane z budżetu.

Pani Sekretarz powiedziała, że istnieje taka możliwość ale są też możliwości szkolenia na miejscu i zdecydowanie taniej.

Pan Wójt poinformował, że na terenie gminy trwa realizacja umowy z firmą „Drewno” polegająca na wycinaniu zbędnych drzew i krzaków rosnących przy drogach gminnych.

Pani Sekretarz poinformowała, że do dnia 24 lutego trwa nabór wniosków o odbiór eternitu od mieszkańców. Niezbędne dokumenty są do pobrania ze strony internetowej Urzędu Gminy.

Pan Wójt powiedział, że zachęca wszystkich do udziału w uroczystości z okazji kolejnej rocznicy próby odbicia więźniów przetrzymywanych przez hitlerowców w roku 1944 w budynku szkoły w Latowiczu – uroczystość odbędzie się w dniu 22 lutego w Zespole Szkół w Latowiczu.

14

PRZYJĘCIE PROTOKOŁU Z POPRZEDNIEJ SESJI RADY GMINY

Rada Gminy Latowicz w obecności 14 radnych jednogłośnie przyjęła protokół z poprzedniej sesji Rady Gminy.

15

ZAMKNIĘCIE SESJI RADY GMINY

Ponieważ porządek obrad został wyczerpany Przewodniczący Rady zamknął IV sesję Rady Gminy Latowicz.

Protokołował:

Przemysław Wróbel

